

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 133.

W Sobotę dnia 10. Czerwca.

1843.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 7. Czerwca.

N. Pan powrócił z Pruss Zachodnich.

Z dnia 8. Czerwca.

N. Pan udał się dziś w podróż do Pomeranii i Rügen.

Przybył tu: J. Excellencya Rzeczywisty Stanu i spraw wewnętrznych minister, Hrabia Arnim, z Boitzenburga.

Z Düsseldorfu, dnia 2. Czerwca.

Na dzisiejszem 11stem posiedzeniu odczytano odpowiedź Króla Jego Mości na prośbę podaną przez Stany w dniu 19. Maja względem ogłaszania czynności Sejmowych:

My Fryderyk Wilhelm, z Bożej łaski
Król Pruski i t. d.

przesyłamy wiernym Naszym na Sejm prowincyalny Reński zebrany Stanom łaskawe Nasze pozdrowienie.

Ponieważ wierne Nasze Stany w memoryale podanym Nam na d. 19. t. m. względem trudności dokładnego prowadzenia protokółów przez osoby z grona ich wybrane, o to wniosły, aby im końcem dokładniejszego spisywania ich o-

brad wolno było trzymać skoropisca, przeto do prośby téj łaskawie się przychyłamy.

Że zaś osoby te nie będą należały do Stanów, a na wierném i sumienném spisywaniu obrad równie Sejmowi jak i rządowi zależy, przeto skoropisców takowych do sumiennego wykonywania ich urzędu w obec Naszego Komissarza i Marszałka Sejmu przysięgą zobowiązać należy.

Na równoczesny wniosek, aby cenzurę przeznaczonych do ogłoszenia wyciągów z obrad Sejmowi pozostawić, odpowiadamy wiernym Naszym Stanom, że cenzura rzeczonych sprawozdań w ogóle nie jest naszym zamiarem, i że takowe więc ku temu celowi cenzorom podawane być nie potrzebują.

Natomiast stanowi §. 1. związkowego prawa cenzuralnego z dnia 20. Września 1819.:

»że pisma nie przechodzące 20 arkuszy drukowanych w żadnym niemieckim państwie związkowym bez wiedzy i poprzedniego pozwolenia władz krajowych drukowane być nie mogą.«

Abymy zatem cenzury owéj uniknąć, a nie sprzeciwić się jednakże postanowieniu związkowemu, przeto rozporządziliśmy, aby spra-

wodzania owe Sejmowe komissarzom Naszym do przejrzenia i zezwolenia na druk były podawane. Rozporządzenie to ma zarazem tę korzyść, że Komissarz Sejmowy przez rozpoznanie owych sprawozdań będzie miał sposobność porozumienia się w pewnych razach z Sejmem względem omyłek i wyraźnych błędów, jakie co do spraw administracyjnych i środków rządowych w sejmowych obradach, zajęć mogą, nim jeszcze za pomocą druku na widok publiczny wyjdą, będzie on mógł stósowne podać objaśnienia i tym sposobem nastreścić redakcyi sejmowej sposób poprawienia przypadkowych omyłek, tak, iż publicznego sprostowania nie będzie potrzeba.

Słuszność powodów, które do ich wniosku w formie żądanej przychylić się nie pozwalają, wiernie Nasze Stany tym łatwiej przyznają, iż zmiana dotychczasowego urzędzenia dla Sejmu Reńskiego, w porównaniu z ukończonemi już Sejmami innych prowincyi, w których Komissarz Sejmowy w rzeczony postępował sposób, nosiłaby cechę nierówności, a przeto, jak przekonani jesteśmy, sprzeciwiałaby się uczuciu słuszności wiernych Stanów Naszych.

O ile wszakże zamiarem wynurzonego przez Stany życzenia w rzeczy samej to tylko być może, aby bieg i treść obrad jak najwierniej i najzupełniej był ogłaszany, poleciliśmy powtórnie Naszemu Komissarzowi sejmowemu w duchu wyszłych w tym względzie rozporządzeń powszechnych, aby w wykonywaniu funkcji swoich tak postępował, iżby dokładność sprawozdań do dzienników przeznaczonych żadnego przeto nie cierpiała uszczerbku i redakcyi sejmowej wszelka ile możliwości, prawna wolność pozostała.

W czynności tej Komissarzowi sejmowemu poleconej wiernie Nasze Stany tym mniej ograniczenia ich sprawozdań z obrad upatrywać i obawiać się będą, ile, że z jednej strony pewni jesteśmy, iż wiernie Nasze Stany już z własnego popędu zdarzyłyby się mogące, do ogłoszenia niestósowne rozprawy, drukowałyby nie chciały, a z drugiej strony Komissarz sejmowy w przypadającym mu przeglądaniu nie zapomni o różnicy, jaka nawet pod względem publikowania, zachodzi pomiędzy piśmiennemi do dzienników przeznaczonemi płodami większej publiczności, a badaniami na łonie zebranych

Stanów przez prawnych reprezentantów prowincyi z powołania przedsiębiorcami.

Zostajemy wiernym Naszym Stanom łaskawie przychylni.

Saussouci, dnia 29. Maja 1843.

Fryderyk Wilhelm.

Królewicz pruski.

Boyen. Mühlher. Alvensleben. Eichhorn. Thile.

Savigny. Bülow. Arnim.

Do

Stanów zebranych na prowincyalny

Sejm Reński.

Rozporządzenie to przyjęły Stany z wdzięcznym uszanowaniem.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 1. Czerwca.

Wyjątki ze Zdania Sprawy Banku Polskiego za rok 1842.

(Dokończenie.)

Fabryka Machin na Solcu. — Fabryka Machin na Solcu utrzymywała się w ciągu r. 1842. o własnych prawie siłach. Obstalunki jej większe były jak w roku upłynionym, przyjęła ich bowiem za rub. sr. 260,000 a wykonała za 220,000 r. sr.

Do najważniejszych należą: zamówione dla Górnictwa do zakładów w Dąbrowie dwie maszyny o sile 80 koni. Są to największe, jakie dotąd w tej fabryce budowane były. Fabryka wykonała także w ciągu roku kolosalne pomniki z płaskorzeźbami do mostu wiszącego pod Brześciem Litewskim, oraz piękne odlewy kolumn do kościoła Ś. Karola Boromeusza w Warszawie. Na wzmiankę zasługuje także zaprowadzone w tym zakładzie oświetlenie gazem, który fabryka dostarczać może w znacznej ilości po cenie umiarkowanej, a tém samem przyczynić się do upowszechnienia tego rodzaju oświetlania w innych zakładach Warszawy.

Warzenie soli w Ciechocinku. — Produkcya soli w roku 1842. wynosiła cent. pol. 120,531, a zatem najwyższą jest ze wszystkich lat istnienia tej Warzelnicy; od produkcyi zaś roku 1841., wyższa o cent. 13,943; bliskim więc jest spełnienie zamiarów Banku, doprowadzenia produkcyi rocznej do 100,000 cent. ber. czyli 126,875 cent. polskich. W o-

twór Nr. 1 głębokości stóp 912 cali 6, wpuszczono pompy drewniane, i przysposobiono rury miedziane, przez które, za pomocą maszyny parowej o sile 12 koni, otwór ten dostarcza przeszło 4^o solanki. — Pogłębienie otworu Nr. 2 postępuje i dochodzi już 435 stóp.

Górnictwo. — Podług Sprawozdania za r. 1841., w Okręgu wschodnim Zakładów Górniczych pozostawały jeszcze do wykończenia: Pudlingarnia w Brodach i Walcownia w Nietulisku. Pierwsza już do puszczenia w bieg przygotowana została, drugiej budowa opóźniła się z powodu zamierzonego wprowadzenia kół wirowych, do których urządzenia czynione były dalsze przygotowania. Wszystkie w tym Okręgu zakłady były w ciągu r. 1842. czynne, nie wyłączając pieców Starachowickich, które oczekiwały na odbiór przez Administratora Zakładów Górniczych. — Budowa drogi bitej od Bzina do Zawichosta, na całej jej długości, znacznie została posunięta. W Okręgu zachodnim w Hucie Bankowej, zaszła potrzeba powiększenia dmiającej siły przy wielkich piecach, przez przydanie dwóch wielkich maszyn nowych z balansierami, i tych budowa w Zakładzie Maszyn na Solcu, zarządzoną została. W Niwce zajmowano się zmianą maszyneryi poruszającej, niemniej robiono przygotowania do zaprowadzenia kół turbinowych; z tego powodu prócz pieców Pudlingowych i Walcowni, piece wielkie w nieczynności zostawały.

Ogólna produkcja żelaza surowego w ciągu r. 1842. czyniła w obu Okręgach cent. 254,037 funt. 41. Jest ona najwyższą, jakiej w żadnym nie osiągnięto roku; o ile zaś produkcja żelaza na węglu ziemnym w Zakładach Okręgu Zachodniego odpowie oczekiwaniu, produkcja ogólna rocznie przeszło w dwójnasób jeszcze powiększoną być może. Żelaza kutego wyprodukowano cent. 106,249 funt. 85; więcej przeto jak w r. 1841. o cent. 40,979 funt. 28.

Produkcja cynku również postąpiła w roku 1842. Wydobyto galmanu kibli 135,796; więcej przeto jak w roku poprzedzającym o kibli 11,474. Cynku w cegielkach, uprodukowano cent. 59,923 funt. 20 zatem więcej jak w roku 1841. o cent. 3,067 funt. 20. Cynku w blasze, uprodukowano cent. 10,858 funt. 79, a zatem więcej od produkcji roku 1841. o cent. 1879 funt. 11.

Przedsięwzięte prace do suszenia kopalń Olkuskich i kopalni Zychcicę, galman zawierających, ciągle prowadzone były z coraz więcej ugruntowaną nadzieją, osiągnięcia zamierzonego skutku. Osuszone, rozszerzone i odkryte kopalnie węgla kamiennego, ułatwiają dostawę tego materiału, którego w roku 1842. wydobyto korcy 1,118,707; więcej przeto jak w roku 1841. o korcy 171,245. Na zasadzie Ukazu Najjaśniejszego Pana z dnia 21. Listopada (3. Grudnia) 1842. dalszy zarząd Górnictwem, z dniem 20. Grudnia 1842. r. (1. Stycznia 1843. r.) przeszedł do oddzielnego Wydziału przy Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu utworzonego.

Ruch monet w kassie. — Ogólny ruch był nieco od roku 1841. mniejszym.

Zarobki i ubytki. — Osiągnięte korzyści z działań roku 1842., podług przyjętych dotąd zasad policzone, znaczniejszą w samej rzeczy dają summę zarobków, jak w r. 1841. Z uwagi wszakże na zapewnienie aktywom swoim niewątpliwego pod każdym względem ocenienia, wykazane zostały za rok 1842. w summie rub. sr. 405,150 k. 4.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 1. Czerwca.

Dziennik sporów, który dzisiaj obficie Xięciu Aumale sypie pochwały za mężnie i ogłędnie wykonaną wyprawę, zwraca na to uwagę, że prawie w tym samym dniu, w którym Xzę Aumale potyczkę przeciw Abd-el-Kaderowi stoczył, 200 lat pierwej Wielki Condé bitwą pod Roervi zwyciężką swoją rozpoczął był karierę.

Mystères de Paris przez Eugeniusza Sue, które wciąż jeszcze zapełniają stronicę Dziennika sporów, w ostatnich rozdziałach tak są niemoralne, że najznakomitsi współpracownicy tegoż Dziennika naradzali się wczoraj nad tém, czyliby dalszego ogłaszania tego romansu poprzestać nie należało. Rozprawy były podobno bardzo żwawe; nareszcie jednak postanowiono, aby druk kontynuować. Wszakże prosić mają podobno Pana Sue, aby imaginacją swoją nieco miarkował.

P. Dozon wniósł był poprawkę stanowiącą, aby mające być na przyszłość bite Centimy miały wagę 1¹/₂ gramma, a Decimy (2 Sous) wagę 15 grammów. Wniosek ten przyjęto,

widząc w tém korzyści tak pod prod względem finansowym jak politycznym.

Z dnia 2. Czerwca.

Rząd odebrał drogą telegraficzną następujące wiadomości: »Oriental« przywozi wiadomości z Indyi do dn. 2. Maja a z Chin aż do dn. 12. Marca. Stan spraw w Sindzie opisują jako zupełnie zaspokajający, tylko w Sikind zaszły ruchy. W granicach Chytulu przyszło nareszcie do bardzo zapalczywej walki. Śmierć komisarza Elipu jest jedynym uwagi godnym wypadkiem, zaszłym w Kantonie, gdzie się nowego uderzenia na faktorye angielskie obawiano. Za spodziewaném co chwila przybyciem Majora Malcolm, Sir H. Pottinger z ratyfikacją traktatu do Pekinu udać się chciał.

Wiadomość o zajęciu wysp Sandwich przez Anglików (zresztą zupełnie kłamliwa) stała się powodem do następującej w dziennikach tutejszych zamieszczonej protestacji:

»Wyczytujemy w Gazetach nowinę o zdarzeniu, które nie wiemy jakby nazwać wypadło, gdyby się sprawdziło. Sandwich-wyspy w imieniu Królowej Angielskiej przez wojsko angielskie miały być zajęte. Wyspy te są ucywilizowane, chrześcijańskie i niepodległe. Niepodległość ich dn. 19. Grudnia 1842. r. Stany Zjednoczone Afryki, a d. 1. Kwietnia t. r. sama Anglia uznała. Ze strony rządu francuzkiego pewne mamy przyrzeczenie uznania. Jakiemże prawem wyspy te zajęto? W każdym razie aż do dalszych doniesień protestujemy uroczysto przeciw wszelkiemu zajęciu, sprzeciwiającemu się wbrew prawom narodowym i świętości węzłów wszystkie ludy, bez względu na ich potęgę lub niemoc, łączących. Przeglądowi (Revue) towarzystwa Wschodniego, którego członkami jesteśmy, wyciągi z oryginalnych dokumentów, udowodniających uznanie nasze, zakomunikujemy. Dokumenta owe w Revue zostaną ogłoszone.

Paryż, dnia 1. Czerwca 1843.

(podp.) Timoleo Haalilio, William Richard,

Posel N. Króla Kamehameha III. przy dworze N. Króla Francuzów.

Constitutionnel donosi z Lugdunu pomiędzy innemi: »Znajdują się ludzie, którzy uporczywie sobie tém nabili głowę, że Jezuiści są tylko istotami abstrakcyjnymi. Istoty te wszelako

mieszkają, w liczbie 40. w Lugdunie na ulicy Rue Sala Nr. 14. Całe miasto nazywa dom ich domem Jezuitów. Czasu nie trawiają oni na próżno. Oni to napisali ową książkę przeciw monopolowi uniwersytetu (cet enorme et grosier pamphlet), której wydawcą jest kanonik Desgaret; kwatery jedna miasta prawie już cała jest ich własnością oprócz ogromnych posiadłości ziemskich w okolicy Villefranche, a w Tourrieres założyli sobie salę filialną, — a to wszystko od czasu rewolucyi lipcowej w przeciągu sześciu lub siedmiu lat, bo podczas restauracyi nie mogli w Lugdunie istnieć wcale.

O czasach cesarstwa wyszły nowe pamiętniki, e mianowicie przez Barona Menneval i gotowego zawsze do pisania Marco St. Hilaire; pierwsze pod tyt.: »Napoleon i Maria Ludwika,« zawierają wiele nowego i ciekawego; ostatnie są zwykłą fabryczną robotą.

Według wiadomości z Havru odkryto tam wielki system przemycarski za pomocą angielskiej przędzy lnianej. Dnia 6. Maja przybył na parostatku dla jednego Paryskiego domu handlowego pod adresem kommisanta w Hawrze wańtuch z przędzą lnianą; po otworzeniu go znaleziono w środku tiulu, wartości około 6000 fr. Ten wańtuch był 192 gi, jaki pod tymże adresem przechodził bez otwierania poprzednich. Kommissant oświadczył, że mu to przemycanie nie było wiadomem, i że następnym pakietbotem spodziewa się podobnegoż wańtucha, który także za nadejściem został otworzony i zawierał takąż ilość tiulu. Przypuścić zatem można, że owe 191 wańtuchów podobne ilości tiulu zawierały.

Ukończone dnia 21. Maja wyścigi konne w Chantilly były nadzwyczaj ożywione, gdyż wyścigi o wielką nagrodę klubu Żokejów bardzo liczną zwabiły publiczność. Nagroda wynosiła 7,000 fr.; 26 koni było zapisanych. Dla tutejszych stósunków summa różnych zakładów była ogromna. Faworytalny koń Coqueluche należał do Xięcia Nemours. Koń Hr. Pontalba, Renonce, przeciw któremu krótko jeszcze przed wyścigami 500 przeciw 10 stawiono zakład, odniósł zwycięstwo i przywiózł swemu właścicielowi przeszło 150,000 fr. Wymieniają niektórych członków klubu, którzy przy tej okoliczności blisko po 4000 ludorów przegrali w zakładach. Między człon-

kami klubu Żokejów panował ruch jakiego do-
tąd nie spostrzegano.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 2. Czerwca.

Dzisiaj w południe odbył się w kaplicy pa-
łacu Buckingham obrzęd chrztu młodej Xiężni-
czki; otrzymała imiona: Alice Maud Mary. Król Hanowerski, którego jako świadka chrztu
onegdaj albo wczoraj oczekiwano, aż do godz.
2. z południa dnia dzisiejszego jeszcze tu nie
przybył. Wyręczył go więc inny Xiążę. Dru-
giemi świadkami chrztu byli: Xiężna Kent, za-
stępująca miejsce Xiężny Hohenlohe-Langen-
burg, W. Xiążę dziedziczny Meklenburg-Strel-
itz w miejsce Xięcia dziedzicznego Sasko-Ko-
burgskiego, i Xiężna Zofia Matylda.

Drugie odczytanie irlandzkiego bilu uzbroje-
nia na wczorajszym posiedzeniu Izby niższej
znamięnitą większością 165 głosów przyjęło.

H i s z p a n i a.

Z Paryża, dnia 31. Czerwca.

Telegraficzną drogą dowiadujemy się z Ba-
jonny, że zgromadzenia wyborcze na 20. Li-
pca są zwołane, 31. Lipca zaś mają być już
w całym ukończone kraju.

Pogłosce o wybuchłych rozruchach w Ma-
ladze przeciw Esparterre, rozgłaszaną wszę-
dzie, zhywa jednak zupełnie na wiarogodności.

Z Madrytu, dnia 25. Maja.

Mówiono, że dziś wieczorem mają ministrowie
rozstrzygnąć, czyli Korteżów Izbę 27. zno-
wu otworzyć, czyli ją też na dłuższy czas od-
roczyć wypada. Tymczasem ci 47 deputowa-
nych, którzy głosowali za obecnym ministerium,
wydali rodzaj obwieszczenia, napisanego w o-
gólnych wyrażeniach; a napominające do por-
ządku i prawości. Deputowani zaś anti-mini-
steryalni, w liczbie 87 postanowili, ogłosić
wszystkie pożyczki i forszusy, jakieby teraż-
niejsi ministrowie porobili, za zupełnie nieważ-
ne, a to dla tego, ponieważ Izba nie posta-
nowiła jeszcze podatków i etatu. Deputowani
ci wybrali z pomiędzy siebie Kommissyą z je-
denastu złożoną, do której PP. Olozaga, Cor-
tina i Lopez także należą.

Nowy Minister handlu, Pan Mendizabal,
zwrócił natychmiast po objęciu urzędowania
uwagę swą na przemysł z bawelny. — Prawo
z dnia 2. Lipca 1841. nakazuje, aby rząd na-
tychmiast owoczesnemu ciału prawodawczemu

przedłożył projekt do prawa względem wchodu
do kraju zboża i materyi bawelnianej. Wysa-
dzona na to komissya złożyła rządowi na po-
czątku 1842. r. dokładne sprawozdanie o wpro-
wadzaniu bawelny, lecz rząd nie uważał dotąd
za potrzebną wystąpić z stósownym wnioskiem
do prawa o téj gałęzi przemysłu. Teraz chce
Pan Mendizabel sprawę tak ważną doprowa-
dzić wreszcie do końca, wyznaczył nową ko-
missyą mającą w przeciągu trzech miesięcy wy-
pracować i złożyć nowy projekt do prawa. —
Dawniejszy Minister skarbu Gamboa został
prezesem téj komissyi, która się powiększył
części z tutejszych wielkich kupców i z katalońskich fabrykantów składa. Rząd chce przez
tych Katalończyków ułagodzić bojaźń rękod-
zielników téj powincyi, bo się okropnie boją
zawarcia traktatu handlowego z Anglią, a za-
razem przekonać ich widocznie o konieczności
ustanowienia stałego i pewnego cla od wchodu
pewnych materyi bawelnianych.

W Walencyi spokojność została chwilowo
naruszona, lecz wkrótce usmierzono nieporzą-
dek. Tamtejszy Gefe politico otrzymał d.
21. rano od ministra Caballero swą dymissyą,
z czego lud bardzo się cieszył; lecz gdy na
wieczor po zmianie ministryum przyszedł mu
od nowego ministra Laserna dekret przywraca-
jący go do dawnego urzędowania, tak się
lud o to rozgniewał, że zaczął się gromadzić i
dostawszy swego Gefe politico w środek
chciał go po prostu ukamienować. Nadeszłe
patrule wyrwały go przecie dobrze siłami o-
krytego z tego nie bardzo przyjemnego położe-
nia; poczem spokojność wróciła.

Z dnia 26. Maja.

Teraz, kiedy po szumnej burzy grożącej
wszystkiemu, nastąpiła chwilowa cisza, może
będzie po rękę rzucić badawczym wzrokiem na
ledwo ubiegłe okoliczności, i po wijaczej się
nici rozpoznać wątek tkaniny. Kto był świad-
kiem tych wypadków, przyznać musi, że zro-
biły wrażenie jakie czujemy po sztuce teatral-
nej, w której rozmaite role jedne dobrze a
drugie bardzo niezgrabnie odegrane bywają, i
w której publiczność złudzona pierwszemi hu-
cznemi powodzeniami unosi się dając niewcze-
sne oklaski i przymusza zbyt głośnego sufflera
sykaniem do zupełnego milczenia. Żeby zaś
całości niezbywało wcale na żadnym charakte-

rze komedyi, to sztuka ta, o ile spodziewać się należy, zakończy się ślubnem weselem. Nim jednak przedstawione zostaną następujące akta, nie wiemy jakie sztuka ta przybierze nazwisko, czyli dramy, komedyi, tragedyi lub też czyli zostanie złożoną z samej intrygi. Dotąd zasługuje tylko na ostatnie miano, i więcćj ma stron komicznych jak tragicznych.

Chęć ukamienowania ministrów przed pałacem Izby deputowanych mogła mieć tragiczny skutek, ale tego nie miała, przeciwnie przedstawiła zarazem jak najzabawniejsze widowisko. Prezes rady ministrów, 77-letni lecz żwawy jeszcze Gomez Becera, najprzód zaczął do swego powozu uciekać, lecz młody minister wojny Hoyos tak się taktycznie prędko uwinął, że wpadł prędjć do niego, lubo ze stratą swego stósowanego kapelusza z wielkiem piórem, który na polu bitwy dostał się w ręce krzykliwego nieprzyjaciela. Woźnica najwięcej miał przytomności, bo gdy go zaczęto okładać kijami, aby stanął, zawołał z największą otwartością: »Moi Panowie, a przecież ja nie nie winien, ja nie jestem ministrem!«

Do głębszego zastanowienia się daje pochop przyniesiona przez korpusy muzyki liniowego wojska i milicyi Regentowi serenada, przy blasku pochodni. Przy tćj bowiem sposobności dały się słyszeć okrzyki: »Niech żyje ta ręka, która podpisała dekret z 19. (rozwiązanie ministerjum Lopeza). Precz ze zdrajcami! Śmierć amnestyi! (Muera la amnestia),« i właśnie po tym to ostatniem krzyku, wystąpił Regent na balkon i zawołał: »Milicyo narodowa! Twoja wola jest wolą moją etc.« — Tak samo wołał lud madrycki, podczas gdy Xiążę Angoulème w 1823. r. do stolicy wchodził: »Precz z wolnością! Niech żyją kajdany.«

Zabawną tćż jest rzeczą, że obecni ministrowie wciąż jeszcze odbierają z rozmaitych prowincyi adressy władz rządowych, magistratów i milicyi wynurzające najżywszą radość z utworzenia gabinetu — Lopeza. Adressy te, lubo dość rychło nadchodzą, ale zawsze jednak za późno, aby się mogły dostać tym, dla których przeznaczone były. Ciekawi jesteśmy teraz czyli te same korporacye podobne adressy i takićj samćj osnowy nadesła nowemu gabinetowi.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 29. Maja.

Rozsiana dawniej pogłoska, że Rząd chce nową zawrzeć pożyczkę dla budowania nowych kolei żelaznych, potwierdza się teraz zupełnie; od przybycia bowiem pana Rothschild idą ugody szybkim krokiem, i ukończenie ich prawie można uważać za pewne, bo kontrakt z domami handlowemi Rothschild, Sina & Arnstein, i Eskeles czeka tylko podpisu. Układ obecny można uważać jako rozszerzenie zaciągniętej 5-procentowej pożyczki w jesieni 1841. r., która z początku miała 80 milionów wynosić, tylko że późnićj ją na połowę, dla roznaitych względów zredukowano. Wyplata tćj summy kończy się w Październiku, od tego więcćż czasu rachować się ma nowa pożyczka 50 milionów wynosząca.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 15go Maja.

Straszliwy wypadek zdarzył się przed kilku czasy w okolicach Grotta a Mare, małego miasteczka w Stanach Papieskich pod Ankoną. Dnia 2. Kwietnia około 3ciej godziny zrana, góra, panująca ponad drogą zwaną Aprutina, rozpękała się w długości około $\frac{1}{3}$ mili i z wielkim hukiem i rodzajem trzęsienia ziemi część oddzielona runęła na dom u stóp gory stojący a ztamtąd w morze, gdzie się wyciągnęła na długość ćwierci mili, zawalając drogę na wielką przestrzeń. Mieszkańcy Grotta usłyszeli jęki nad brzegiem morza i pośpieszyli na ratunek. Udało im się uratować cztery osoby z mieszkańców domu: byli to ojciec, matka i dwoje dzieci; dwoje innych zginęły. Droga lądowa jest zawalona i komunikacya odhywa się morzem.

Rozmaite wiadomości.

Poznań, dn. 8. Czerwca. Ilość wełny na targ sprowadzonej wynosi obecnie 20,123 cent. Interesa dnia wczorajszego i dzisiaj bardzo były ożywione. Wełnę dobrze praną o 2 do 5 Tal. pro cent. drożej sprzedawano, jak w roku przeszłym i zdaje się, że producenci zupełnie są zadowoleni.

(Nadesłano.)

Każdy przyzna, że głos ludzki najpiękniejszym jest narzędziem muzyki; wszakżeż śpiew nie jest wydobywaniem muzyki sztucznym jakim

sposobem z ciała martwego, ale jest bezpośrednim wylewem żywej piersi do ucha, bezpośrednim przelewem duszy do duszy. Każde pojawienie się głosu pięknego z natury, a do tego wysoko urobionego sztuką, przyciąga do siebie poczciwe i czule serca. Mamy obecnie u nas sposobność słyszenia jednej z artystek pierwszego w Europie imienia. Pani Czabon, słynna pod nazwiskiem Breitsteiner-Pohl, pierwsza śpiewaczka sławnego teatru w Medyolanie alla Scala, członek filarmonicznych towarzystw Florencyi, Werony, Bolonii i t. d., znajduje się pośród nas. Recenzje, jakie o niej tak często i tak pochwalnie w różnych wielkich miastach wychodziły, usprawiedliwiła Pani Czabon koncertem danym wczorą w Bazarze. Głos piękny, okrągły, jedyny, spadający nie raz z największej mocy do słabości, w której z wielkiej bardzo dali czarowniczo do nas przychodzić się zdaje, i wznosi się znowu do siły, która słuchacza porывa. Na usilne przytomnych słuchaczy prośby Pani Czabon jeden jeszcze podobno da Koncert, podczas zjazdów świętojańskich: spodziewać się należy, iż liczniejsza wówczas publiczność przyjemności dla siebie szukać zechce w słyszeniu tak celnęj śpiewaczki i nie da powodu, aby artyści i artystki smutną tylko stąd zabierali z sobą pamiątkę obojętności Poznania dla sztuki pięknej.

M. B.

Księgarnia Braci Szerków w Poznaniu pomnożyła znacznie swój **skład muzykaljów** wyborem najnowszych i najulubieńszych kompozycji, przez co spodziewa się wszelkim życzeniom Publiczności dogodzić. — **Przy sprzedaży udziela się rabat.**

OBWIESZCZENIE.

Wieś Mierzewo w powiecie Wschowskim położona, o 1½ mili od Bojanowa, 2 od Leszna odległa, ma być przez publiczną licytacją najwięcej dającemu, przedemną w dniu 25. Czerwca r. b. po południu, na lat 6, od Św. Jana r. b. wydzierzawioną. Warunki każdego czasu w biurze mojem i u Dominium w Czaczu pod Szmigłem przejrzone być mogą.


Poznań, dnia 19. Maja 1843.

Krauthofer,

Komisarz sprawiedliwości i Notariusz.

Wieś Pierzchno pod Środą, mająca z łakami 1060 morgów Magdeburgskich rozległości, gospodarstwo przemienne już urządzone i zupełny inwentarz, jest od Śgo Jana b. r. na kilka lat do wypuszczenia z wolnej ręki. Bliż-

sza wiadomość na miejscu, lub podczas wełnianego Jarmarku w Bazarze pod Nrem 3. u Białkowskiego.

 **W porze terażniejszego jarmarku na wełnę polecam łaskawym względom założony tu nowo przezemnie**

kantor bankowy i wexlowy,

ofiarując się do podejmowania wszelkich tego rodzaju zleceń za **najumiarkowańszém wynagrodzeniem i przyrzekając równie rzetelną jak skora usługę.** — **Prócz tego przyjmować i uskutecznić będę wszelkie komissa i spedycje na wełnę pod słusznymi warunkami.**

Benoni Kuskel.

Kantor mój znajduje się przy Szerokiej ulicy Nr. 22. na pierwszym piętrze.

Aukcja.

W poniedziałek dnia 19., i we wtorek dnia 20. Czerwca przed południem od 10. do 1., a z południa od godziny 3 do 6., z przyczyny translokacji tu ztąd, w kamienicy P. Czwaliny pod Nrem 15. przy Wielkiej Rycerskiej ulicy na pierwszym piętrze, sprzedawane będą drogą publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotową zaraz zapłatą w grubej Pruskiej monecie dobrze zachowane meble mahoniowe, brzożowe, olszowe i sosnowe, jako to: kanapy, stoły, krzesła, serwantka, biórko, szafy do książek, sukien i bielizny, łóżka, duże lustro i innych zwierciadeł mahoniowych, bronzowy pajak, sprzęty domowe i kuchenne, i wiele innych przedmiotów.

Anschütz,

Kapitan i Król. Aukcyonator.

Dzisiaj w sobotę wielki koncert ogrodowy na Szelażu. Wstęp 2½ sgr. Początek o godzinie 5½.

Drugi abonament na sześć koncertów w Szelażu, które w poniedziałki, a w razie niepogody we czwartki wykonywane będą. Biletów dla familij po Talarze, a pojedynczo po 15 sgr. dostać można u księgarza P. Szerk i przy kasie. Początek pierwszego koncertu w poniedziałek dnia 12. m. b. z południa o godz. 5.

SKOROWAGI.

Ponieważ ścisłość wagi zależy głównie od dokładnego jej urządzenia, tak dalece, iż rząd uznał za rzecz przyzwoitą zaniechać stęplowania wag, gdyż te w dotychczasowej konstrukcji swojej nie dają żadnej rękojmi o swojej dokładności, przeto wynalazłem pewien rodzaj skorowagi, tak dokładnie urządzonej, że za jej ścisłość ręczyć mogę. Pragnący posiadać tanie a przytém dokładne wagi raczą zwrócić uwagę swoją na wagi mego wynalazku, które oglądać i nabyć u mnie każdego czasu mogą.

K a d e l b a c h,
fabrykant cyrklów, na ulicy Wodnej
pod Nrem 17.

Dnia dzisiejszego otworzyłem handel korzeny i win, — ulica Wrocławska Nr. 14. — znany dawniej pod firmą: Karól Walleban. Zawiadamiając o tém trudniących się handlem, upraszam Szanowną Publiczność o życzliwe dla mojej firmy względy, przyrzekając, w chęci stania się jej ile możności użytecznym, zawsze skorą, nadewszystko rzetelną i najpowszechniejszą usługę.

Poznań, dnia 1. Czerwca 1843.

Karól Freter.

Mój pod Nr. 29. na Grobli położony śpichlerz, obejmujący 3 sypania i remizę, jest od S. Michała roku bieżącego na rok jeden lub kilka lat do wynajęcia. Poznań dnia 25. Maja 1843.

C. Treppmacher.

Odebraliśmy w komisie **Sklad Wody Sellerskiej kunsztownej** i będziemy sprzedawać po cenach jak najumiarkowańszych.

Bieczyński & Schmidt,

kantor przy ulicy Wrocławskiej Nr. 12.

Nasz skład obficie zaopatrzony prawdziwymi **Hawańskimi i Hamburgskimi cygarami** polecamy szanownej Publiczności.

Bieczyński & Schmidt,

kantor przy ulicy Wrocławskiej pod Nr. 12.
w domu Braci Auerbach na Iszém piętrze.

Ulubione La Paloma cygary otrzymał znowu i poleca

Juliusz Horwitz,
na rogu placu Wilhelma pod Nr. 20.

Chmiel

wybornego gatunku sprzedaje tanio

J. B. Kantorowicz
przy moście Tumskim w Poznaniu.

Świeżego Limburskiego séra śmietankowe, sztukę po 5 sgr.; najlepszych nowych śledzi, lecz nie nowemi przysposobionych, w bardzo miernej cenie; 300 skrzynek cytryn i 150 skrzynek apelcyn z wolnej ręki u mnie dostać można, setkami i tuzinami za błahe ceny; najprzedniejszej oliwy Prowanckiej kwartę po 20 sgr.; świeżych słodków (sardeli) funt 6½ sgr., świeżych sardines à l'huile; przewybornego tłustego wędzonego łosia nader tanio; świeżych minogów, marynowanych węgorzów, marynowanego jesiotra także u mnie dostać można; tudzież włoskich makaronów funt 6½ sgr., świeżych marynowanych i suszonych truflí, jako téż marynowanych smardzów.

Józef Ephraim; Wodna ulica Nr. 1.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 11. Czerwca 1843. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dn. 2. do 8. Czerwca 1843.				
	przed południem.	po południu.	urodz. się		umarło		ślub. wzięło par
			chłopów	dzie- wcząt	pleci męsk.	pleci żeńsk.	
W kościele katedralnym Dnia 15. Czerwca	X. Pn. Wieruszewski. - Kan. Jabczyński.	— —	2	1	5	3	—
W kość. farn. S. Maryi Magd. . . .	- Dziek. Zeyland.	— —	2	2	2	3	1
W kościele S. Wojciecha	- Mans. Celler.	— —	2	1	1	2	—
W kościele S. Marcina	- Dziek. Kamiński.	— —	7	1	4	3	3
Franciszcz. (gmina niem.-katol.) .	- Regens Pohl.	Naucz. rel. Maniurka. (po niemiecku.) - Prof. Hebanowski. (po polsku.)	—	—	—	—	—
W klasztorze Dominikanów . . .	- Praeb. Scholtz.	— —	—	—	—	—	—
W klaszt. Sióstr miłosierdzia . .	Kleryk Jankowski.	— —	—	—	—	—	—
W kość. ewaniel. S. Krzyża . . .	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich,	5	1	7	4	4
W kość. ewaniel. S. Piotra . . .	Kand. Erdmann.	— —	—	2	—	—	1
W kościele garnizonowym . . .	Kazn. dyw. Niese.	— —	—	—	2	—	—
Ogółem . . .			18	8	21	15	9